

UDK 316(438)(092)

Piotr Szulich

W KONTEKŚCIE TWÓRCZOŚCI – DYGRESJA O FILOZOFII DZIAŁANIA FLORIANA ZNANIECKIEGO

«У контексті творчості – дигресія про філософію дії Флоріана Знанецького» автор аналізує концепцію творчості, порушену засновником польської академічної соціології. Творча діяльність може стати наріжним каменем кожної окремої дії, здійсненої людиною. Різноманітність дій людини також може виникнути внаслідок необхідності творчої діяльності. Сама творчість може розглядатися як нове значення, з яким ще не зустрічалася людина. Таким чином світ цінностей стає зв'язком між світами об'єктивних речей та суб'єктивним світом людського досвіду.

Ключові слова: творчість, творча діяльність, філософія дії, дигресія філософії дії Флоріана Знанецького.

«In the context of creativity – a digression about the philosophy of action by Florian Znaniecki» analyzes the concept of creativity raised by the forerunner of Polish academic sociology. Creativity may become a cornerstone of every single action taken by a human being. Diversity of human actions may as well arise from the need of creative activity. Creativity itself may be treated as a new value which has not been yet encountered by a human being. Therefore, the world of values becomes the link between the worlds of the objective entities and subjective human experience.

A human act can be imitative – reproductive or innovative – creative. It can be assumed that every human activity performed most automatically or daily in reproductive form was once a creative activity. Consequently, creative activity can become a model – a structural model of every human activity. Thus, the diversity of human activity can be separated by the need for creative action.

Key words: creativity, creative activity, philosophy of activity, philosophy of Florian Znaniecki.

Niniejszy artykuł będzie traktował o działaniu – czynności ludzkiej jako rodzaju «pomostu» pomiędzy światem wartości (znaczeń) a człowiekiem, angażującym się w świat twórczości. Podstawową wątpliwością dla nauki jest status egzystencjalny wartości i ich zakorzenienie w realnej rzeczywistości. Czy wartość jest tylko tym, czego pragniemy, czy wobec tego możemy kreować wartości jak pragnienia? Z drugiej strony różnorodność otaczającej nas rzeczywistości powoduje niewytłumaczalność obiektywizmu świata społecznego. Mówi się często, że społeczeństwo staje się tworem atomistycznych jednostek, złączonych wspólnotą interesów, często egoistycznych [3, s. 57–79]. Wartościami społecznie godnymi staje się sukces i pieniądz, bez znaczenia czy ich zapleczem

jest twórcza ekspansja osób w dziedzinie realizacji tych wartości, czy też bezwzględna walka atomów – ludzi, w której ktoś zawsze wygrywa i przegrywa. Życie społeczne staje się procesualnym przepływem doznań, zachcianek, stanów, bez głębszej refleksji i włączania własnego działania w twórczą realizację własnej podmiotowości. Z drugiej strony przesocjalizowana koncepcja człowieka i jego działalności identyfikuje życie społeczne, jako poddane determinantom zewnętrznym wobec ludzkiej podmiotowości [3, s. 29–53]. Powstają teorie umieszczające twórczość w rozpoznaniu społecznych konieczności, czy też teorie odmawiające obiektywnego istnienia faktów społecznych. Tymczasem obiektywizm życia społecznego można rozpatrywać na gruncie postrzegania tego, co widzialne i dostrzegalne w rzeczywistości.

Pojęcie doświadczenia

Wszystko, co wiemy o rzeczywistości, zawdzięczamy temu, że jej doświadczamy i o niej myślimy [14, s. 61]. Podmiot poznaje rzeczywistość poprzez jej doświadczanie i własną aktywność myślową. Zazwyczaj specjalista jakiejś dziedziny nauki ma na celu zdobycie wiedzy o rzeczywistości, która istnieje niezależnie od niego. Florian Znaniecki [16] pisze: «bez względu na to, czy przedmiot (...) badań [osoby – naukowiec – P. Sz.] jest przyroda, czy kultura, eliminuje on całkowicie swoją osobę i stara się postępować nie jak człowiek, który pragnie, by rzeczywistość odpowiadała jego przesądom, lecz jak bezosobowy ‘znawca’» [14, s. 61]. A więc specjalista dziedziny nauki powinien unikać osobistego wpływania na poznane fakty, gdyż to jest źródłem pierwotnego błędu metodologicznego. W ten sposób socjolog, psycholog, czy pedagog nie powinien «wpływać osobiście na ludzi, których zachowanie (...) bada» [14, s. 61]. Ta dyrektywa metodologiczna jest niezbędna w rozpoznaniu rzeczywistych zachowań i postaw ludzi, a więc świata kultury. Dyrektywa, wydaję się również, być postulatem niezbędnym dla współczesnych nauk społecznych w kontekście badania opinii publicznej i samospełniających się zjawisk (proroctw), na podstawie manipulacyjnego ukazania oczywistości danego zjawiska. Podkreślić trzeba, że wskazanie na rolę bezosobowego «znawcy» w poznaniu rzeczywistości dotyczy każdego przedstawiciela nauki: fizyka, biologa, astronoma, ale też pedagoga, socjologa, ekonomisty, psychologa itp., a więc jest wspólną podstawą metodologiczną nauk przyrodniczych i nauk humanistycznych.

Racja rozróżnienia nauk na przyrodnicze i humanistyczne, według Znanieckiego, leży w przedmiocie badań, a dokładniej w «charakterze rzeczywistości, danej uczonemu w chwili, gdy czyni ją on przedmiotem swych bezosobowych dociekań» [14, s. 61]. Dlatego nauki przyrodnicze badają rzeczywistość w ten sposób, jak gdyby istniała ona niezależnie od doświadczenia i ludzkiej działalności. «System planetarny, geologiczny skład i struktura skorupy ziemskiej, związek chemiczny, pole magnetyczne, roślina i zwierzę są takie, jakie jawią się badaczowi, bez żadnego udziału ludzkiej świadomości. Mówiąc naukowo, byłyby one dokładnie takie same, gdyby ludzie nie istnieli (...)» [14, s. 61]. Prawa przyrodnicze, które rządzą systemem tej rzeczywistości, istnieją

niezależnie od ludzkiego doświadczenia, mogą być i są takie jakie są bez udziału człowieka. Niejednokrotnie człowiek, np. w przypadku powodzi, choć bardzo chce mieć wpływ na elementy rzeczywistości przyrodniczej, nie może na nie wpłynąć, one istnieje niezależnie od niego i niejednokrotnie niezależnie od jego świadomości (zaskoczenie i nieuchronność kataklizmów).

Natomiast przedmiot nauk humanistycznych posiada współczynnik humanistyczny. Fakt kulturowy, jako przedmiot nauk humanistycznych, posiada cechę taką, że należy «już do czynnego doświadczenia kogoś innego» i jest taki jakim to czynne doświadczenie go uczyniło [14, s. 62]. A więc fakt kulturowy istnieje «dla pewnych świadomych i czynnych podmiotów historycznych tj. w sferze doświadczenia i działalności jakiegoś określonego ludu, jednostek i zbiorowości, żyjących w pewnej części ludzkiego świata w pewnym okresie historycznym» [14, s. 61]. Przedmiot nauk humanistycznych ma więc cechę ścisłego związku faktu z konkretnym doświadczeniem i działaniem ludzkim. W tym kryje się różnica przedmiotu nauk przyrodniczych i humanistycznych. Nie można do faktów kulturowych podchodzić badawczo w ten sam sposób jak do faktów przyrodniczych. Przyroda istnieje niezależnie od działania i doświadczenia ludzi, kultura jest naznaczona działaniem i doświadczeniem ludzkim. Konkretny las jest nim niezależnie czy go kiedyś ktoś doświadczy za pomocą np. wzroku, natomiast język angielski będzie konkretnym sposobem artykułowania sensów i znaków wówczas, gdy ludzie będą go doświadczać i posługiwać się nim. Gdy ludzie nie mówią w jakimś języku staje się ona martwy, ginie jako fakt kulturowy czasu teraźniejszego. Natomiast dla istnienia i doświadczenia lasu, konkretne doświadczenie ludzkie nie jest potrzebne.

W tekstach Znanieckiego można odnaleźć interpretacje współczynnika humanistycznego na dwu płaszczyznach: epistemologicznej i ontologicznej [4, s. 482]. W sferze poznawczej współczynnik humanistyczny kieruje poznanie badacza w ten sposób aby fakt empiryczny ująć tak jakim jawi się on jednostkom ludzkim, które go doświadcniają i używają [15, s. 133–134]. W tym aspekcie współczynnik humanistyczny jest istotną zasadą, wskazująca ogólnie w jaki sposób mają być konstruowane pojęcia w naukach humanistycznych [2, s. 18]. Natomiast płaszczyzna ontologiczna koncepcji współczynnika humanistycznego, bardziej doniosła [6, s. 761], dotyczy przedmiotu badań nauk o kulturze. Znaniecki pisze: «sfera w której obraca się humanista to nie świat realności samoistnych, jakby się przedstawiał jakiemuś idealnemu absolutnemu podmiotowi; to świat cudzych świadomości, ściślej mówiąc, świat przedmiotów, danych innym konkretnym, historycznie uwarunkowanym, osobnikom i grupom, oraz czynności dokonywanych nad owymi przedmiotami przez tych, którym one są dane jako ich doświadczenia» [16, s. 24]. A więc dane badawcze nauk humanistycznych są zawsze «czyjeś», nigdy «niczyje» [16, s. 24]. Z tego względu humanista nie może pomijać postaw i przekonań ludzi, których bada. Nie może rezygnować z uwzględnienia subiektywnych poglądów ludzi na dana sytuację, ich wartości i znaczeń nadawanych przez nich swoim działaniom [7, s. 398].

Pojęcie czynności

Znanięcki, w teorii czynności zawarł program metodologicznego uznania zarówno dla obiektywnego i subiektywnego charakteru rzeczywistości. Punktem wyjścia poznania działania ludzkiego jest doświadczalne stwierdzenie czynności. «Czynność, w przeciwieństwie do przedmiotu, nie może być dana. Dane są jedynie jej wyniki, tj. przekształcenia dokonywane przez nią w treściach i znaczeniach przedmiotów» [16, s. 82]. Nie możemy poznać arsenału czynności innych ludzi od wewnątrz, możemy zaobserwować tylko skutki czyichś czynności. Z drugiej strony sami wykonując czynność, jednocześnie jej doświadczamy. Dlatego «doświadczaniem czynności jest jej wykonywanie (...), innego doświadczania czynności być nie może» [16, s. 82]. Często w codziennych zdarzeniach mówimy: «muszę sam to zrobić», «dopóki tego nie zrobisz – dopóty nie zrozumiesz, nie nauczysz się» itp. Inne odczytywanie czynności to jej obserwacja u innych bądź nasza intuicja, co do sensu jakiejś czynności. Wówczas zdaniem Znanięckiego zastępujemy już czynność czymś innym: refleksją, introspekcją, intuicją [16, s. 82–83]. Empiryczna strona czynności ujawnia się w jej wykonywaniu i skutkach, w niczym innym. Referowany autor jest tu realistą empirykiem, nie można w badaniu naukowym ograniczać się do samych względów psychologicznych czynności, ani też do samych wyników czynności. Konstytucja działania ludzkiego zawiera się zarówno w akcie psychologicznego namysłu, motywacji jak i rezultatów czynności – jako tych jedynie widocznych empirycznie. Ważna jest również uwaga, że pojęcie czynności ludzkich jest stosowane, przez polskiego socjologa, w odniesieniu do «poczynań świadomych, tj. takich, w których trakcie czynnik X, który działa (kimkolwiek jest), doświadcza faktów objętych swą działalnością oraz jest świadomy zmian, jakie wywołuje» [15, s. 187].

Identyfikacja struktury czynności u Znanięckiego polega na dostrzeżeniu w niej elementu ideacyjnego, który poprzedza (nie zawsze) materialny wynik czynności [16, s. 83–84]. Każda czynność jest obciążona myślą. Nie dotyczy to wyłącznie czynności myślowych np.: porównywania obserwowanych przedmiotów, rozumowania, tworzenia pojęć, tworzenia planu przyszłej działalności itp., ale także czynności nazywanych fizycznymi: np. wyrabianiu mebla przez stolarza, ubieraniu się. W drugim rodzaju działalności czynnością nie jest rezultat czynności: wytworzony mebel czy ubrany człowiek, nie jest również sam ruch ciała, same ruchy narzędzi, lecz «akty myślowe bezpośrednio lub pośrednio wywołujące i organizujące te ruchy dla osiągnięcia pewnych zamiarów» [16, s. 83]. Znanięcki mówi wprost: «tylko tam, gdzie przebieg idealny jest czynnikiem wywołującym i organizującym fakty realne zachodzi czynność» [16, s. 24]. Każdą czynność poprzedza zamysł nad działaniem.

Skoro czynność jest w podstawowej strukturze «przebiegiem ideacyjnym» teorię polskiego socjologa może spotkać zarzut subiektywnego idealizmu. Myśli ludzkiej nie można zaklasyfikować w miary materialnej rzeczywistości, jest ona przecież niematerialna, tzn. nie można jej bezpośrednio dotknąć, zmierzyć,

zwarzyć itp. Myśl ludzka także jest niezgłębiona czy nieskończona, opierając się na wyobraźni człowiek może wymyślać wciąż nowe stany rzeczy, popadając nieraz w swoisty idealizm rzeczywistości, gdzie człowiek kreuje świat niebędący realny dla innych. Kartezjańskie «myślę, więc jestem» przewartościowało realizm ontologiczny w stronę subiektywnego kreacjonizmu myśli ludzkiej. Jestem realny nie dlatego, że posiadam ciało, którego doświadczam, nie dlatego, że działam, decyduje i świat jest realny nie dlatego, że go widzę, lecz jestem realny gdyż myślę. Z takiej perspektywy Husserl w fenomenologii świadomości pozostawił, jako realność czystą świadomość, a otaczającą rzeczywistość wziął w nawias nieistnienia, prowadząc do subiektywizacji rzeczywistości. Na ewentualny zarzut subiektywizacji czynności Znaniecki odpowiada koncepcją rzeczywistości humanistycznej związanej z kategorią realnej treści przedmiotów. «Przed wszystkim (...) przedmiot rozważany jako humanistyczny, tj. jako wspólny przedmiot doświadczenia i działalności wielu podmiotów, nie jest ani ‘substancją’, ‘bytem’, ‘rzeczą’, ani też z drugiej strony ‘stanem psychicznym’, ‘doznaniem’, ‘wrażeniem’, ‘wyobrażeniem’, ‘idea’: jest po prostu treścią, to znaczy czymś, co jest świadomym osobnikom dane w doświadczeniu i stanowi ich materiał poznania i działalności» [16, s. 46]. Innymi słowy doświadczamy treści przedmiotu, a nie samego przedmiotu. Co kryje się pod pojęciem treści przedmiotu? W powyższym określeniu, referowany autor stwierdza, że treść jest tym co poznajemy i tym co jest przedmiotem działania. Obiektywność poznania treści tkwi w tym, że jest ona dostępna świadomym osobom ludzkim. Treść jest dostępna, a więc nie jest tworzona przez poznający podmiot, lecz odczytywana, rozpoznawana. Przy czym należy zwrócić uwagę, że treść każdego przedmiotu jest taką, jaką poznajemy w pewnym kontekście całości. Znaniecki pisze: «Przedmioty występują zawsze w związku mniej lub bardziej racjonalnym z innymi, są składnikami mniej lub więcej systematycznych kompleksów i układów. Ten związek nadaje im dopiero charakter przedmiotów realnych, charakter elementów jakiejś rzeczywistości» [16, s. 48]. Ten związek elementów jakiejś rzeczywistości zostaje przez poznające podmioty czynnie odtwarzany. Poznając szczyt górski wiążemy ten przedmiot z kontekstem całości pasma górskiego (nazwy) i z kontekstem znajomości ukształtowania terenu, widzimy szczyt nie równinę. Ten związek pozostaje nawet wówczas, gdy nie jest przez nas kojarzony. Ktoś inny może nam ten związek uświadomić w opowieści lub przedstawiając zdjęcie szczytu, co potwierdza fakt uznania związku elementów tej konkretnej rzeczywistości jako stosunku obiektywnego, który pozostaje poza naszą aktualnością, poza bezpośrednim doświadczeniem [16, s. 48]. W ten sposób rzeczywistość składa się z elementów związanych ze sobą, które są dostępne w poznaniu poprzez swoją treść i to powiązanie przedmiotów trwa nawet wtedy, gdy ich nikt czynnie nie odtwarza, przez co kompleks rzeczywistości jest obiektywny.

Czynność jest aktem poprzedzonym myślą i jednocześnie każda myśl jest rodzajem czynności [16, s. 83]. Czynność myślna wywołuje wpływ na sferę

doświadczeń samego «myślącego» podmiotu, dokładniej: «na przedmioty w tej postaci, w jakiej jemu są dane» [16, s. 83]. Tutaj należy pamiętać o tym, co pisaliśmy w poprzednim akapicie. Sfera doświadczenia każdego poznającego podmiotu jest odczytaniem treści elementów ogólnej rzeczywistości. Sposób poznania treści dotyczy samych przedmiotów, a nie ich subiektywnych kopii. Przedmiot czynności ideacyjnej może mieć, zdaniem referowanego autora, niski stopień realności [16, s. 84]. Chodzi o to, że nie każdy wynik naszej myśli zmienia w sposób widzialny przedmioty materialne. Jednak istnieją również indywidualne czynności myślowe, których wynik jest bez wątpienia realny. Znaniecki ma tu na myśli np. dzieło literackie i prawo naukowe. «Stworzenie nowego dzieła literackiego lub wykrycie i udowodnienie nowej prawdy naukowej są to niezaprzeczenie realne modyfikacje odnośnych dziedzin kultury jako mniej lub więcej złożonych i systematycznych kompleksów wartości estetycznych lub intelektualnych» [16, s. 84]. Realność dzieła literackiego lub prawa naukowego jest w nim już z chwilą utworzenia a nie dopiero po np. wydrukowaniu. Wówczas druk jest jedynie narzędziem przekazania treści innym poznającym podmiotom, ale do realności przedmiotu nic nie wnosi. Dzieło literackie lub prawo naukowe jest w doświadczeniu innych podmiotów tym samym co dla twórców – «wartością niematerialną, częścią niematerialnych systemów» [16, s. 84], a więc kulturą [9; 10, s. 3].

Czynności ludzkie są zróżnicowane. Znaniecki wyróżnia głównie dwa podziały: czynności proste «elementarne» i złożone [16, s. 82–108; 15, s. 189]. Czynności elementarne to takie, których nie można rozłożyć na jeszcze prostsze czynności, np. kupienie gazety, wypicie szklanki mleka, powitanie przyjaciela itp. [15, s. 189]. Natomiast czynności złożone to tzw. związki czynności, które mają dłuższy czasookres trwania i składają się z czynności elementarnych, np. budowa domu, skomponowanie symfonii, napisanie książki itp. [15, s. 189].

Decydujące znaczenie dla teorii czynności Znanieckiego ma utożsamienie faktów, których dana czynność dotyczy, z wartościami. «Każda czynność dotyczy ograniczonej liczby wybranych faktów, z których każdy jest przez wykonującego czynność doświadczany jako wartość» [15, s. 191]. Czynność wypicia szklanki mleka oznacza, że fakt naszej ręki, która podnosi szklankę do ust jest wartością, tak samo mleko czy nasz zmysł smaku. Wybudowanie domu zawiera wiele wartości połączonych w kontekst budowy: cegieł, narzędzi, projektu, betonu itp.. Powitanie przyjaciela identyfikuje adresata powitania jako wartość. Jednocześnie wartości każdej z tych czynności są powiązane z wartościami innych czynności: zakupem mleka, marzeniem o własnym domu, wartością wspólnotowej przyjaźni. Dlatego czynności i wartości są powiązane w realny związek wynikania w biografii danej jednostki. To co się czyni mając na myśli jakąś wartość zależy od tego co się czyniło kiedyś. To twierdzenie zakłada istnienie jakiegoś porządku, ładu aksjologicznego działań ludzkich. Z tego względu Znaniecki definiuje czynność ludzką jako organiczny, dynamiczny system współzależnych, zmiennych wartości [15, s. 189].

Pojęcie wartości

Jak wspominaliśmy wcześniej, dla Znanieckiego, świat przyrody jest różny od świata kultury. Referowany autor mówi o filozofii «rzeczywistości praktycznej», czyli humanistycznej naznaczonej «światem wartości». Wartością dla tej filozofii jest to «(...) co bywa oceniane dodatnio lub ujemnie, względem czego podmiot zajmuje stanowisko, przyjmuje lub odrzuca (...)» [13, s. 83]. Wartość jest taką kategorią dla człowieka, który obok niej nie przechodzi obojętnie, ale w jakimś stosunku oceny. Człowiek albo wartość przyjmuje, albo odrzuca. W ten sposób wartości dla Znanieckiego nie są czymś obok rzeczy, jako jakaś ich «swoistość» czy «potencjalność», nie są też samymi rzeczami, ponieważ świat przedmiotów dla człowieka w doświadczeniu jest dany pod postacią wartości. Można stwierdzić, że w porządku doświadczenia ludzkiego wartości przynależy prymat wobec rzeczy. Poznajemy rzecz aksjologicznie, najpierw poprzez pryzmat cenności tej rzeczy. Innymi słowy wybieramy sobie elementy rzeczywistości do rozpoznania, które są jakoś dla nas istotne i ważne. Czynimy tak dlatego, gdyż doświadczamy przedmioty nie bezpośrednio lecz po doświadczeniach wcześniejszych, nowe doświadczenie jest dokonywane z bagażem dawniejszych doświadczeń, przez co jest w pewien sposób warunkowane naszą historią poznania. Z tego względu całokształt naszych doświadczeń pozwala nam wiązać treść elementów rzeczywistości z innymi elementami, przez co mamy refleksyjnie poukładaną rzeczywistość jako treść zaksjologizowaną (co z tej rzeczywistości jest cenne, co bezcenne, co nie warte tej cenności itp. czy też, co tworzy jakąś uporządkowaną całość, przystaje do siebie, uzupełnia się a co jest czymś nieuporządkowanym, czemu trudno nadać sens i znaczenie).

W ten sposób każdy potencjalny przedmiot ludzkiego działania staje się wartością. Wartością jest «wszelki przedmiot posiadający empiryczną treść, dostępny członkom grupy społecznej, oraz znaczenie, wskutek którego jest on lub może być obiektem działalności» [11, s. 54]. A więc wartością może być każdy przedmiot poznany przez człowieka, który nadaje mu znaczenie, lub znaczenie już w nim tkwi, aby stać się elementem – ogniwem działania. Jak pisaliśmy wcześniej, zdaniem Znanieckiego, rzecz posiada treść, natomiast wartość posiada oprócz treści także znaczenie. Lampka nocna jako rzecz ma swoją treść: min. żarówkę, kolor, kształt – lampka nocna jako wartość ma jeszcze znaczenie: do czegoś służy, jest źródłem światła. Ludzie uwewnętrzniają wartości poprzez znaczenia i działanie, wartością jest więc dowolny przedmiot materialny bądź symboliczny, który poznajemy i który ma znaczenie dla naszego działania.

Rzeczywistość humanistyczna znajduje się więc w dwukierunkowym procesie: subiektywizacji i obiektywizacji. Człowiek i grupy społeczne przecinają rzeczywistość działaniem zorientowanym wokół znaczeń kultury. Wartość jest najogólniejszą kategorią, którą można odnieść do każdego znaczącego obiektu konstruowania ludzkiego świata. Obiektywność wartości i kultury oraz układów społecznych kryje się w powiązaniach pomiędzy doświadczanymi przez ludzi

obiektami. Te powiązania tworzą mniej lub bardziej ustalone przez ludzi systemy, np. grę w szachy [1, s. 16–17]. Sugestia powiązania obiektu i działań z innymi obiektami i działaniami to znaczenie tego obiektu. A więc znaczenie wieży w grze w szachy to jej powiązanie z wszystkimi innymi figurami i działaniami składającymi się na tę grę [1, s. 16–17]. Dopiero powiązanie jakiegoś przedmiotu z innymi urealnia poznanie tegoż przedmiotu. Doświadczamy znaczeń, wyprowadzonych z powiązań wzajemnych obiektów poznania. Liczba tych znaczeń jest nieograniczona. Znaniecki pisze: «(...) przedmiot konkretny, przedmiot taki, jaki istnieje w całej swej treści i znaczeniu, zawiera w sobie to wszystko, co ktokolwiek z osobników, któremu jest w doświadczeniu dany, do niego włącza, gdy go ujmuje jako składnik takiego lub innego systemu» [16, s. 53]. Można powiedzieć, że człowiek w ujęciu Znanieckiego jest istotą historyczną, a wartości, które realizuje są obarczone «sugestią» powiązań (znaczeń), jakich dokonywali ludzie w przeszłości w związku z tą wartością [6, s. 756]. Znaczenia obiektów kultury są odczytywane przez aktorów społecznych, przyjmowane lub nie i w działaniu realizowane. Różne oczywiście są sposoby istnienia obiektów kultury, różne dla: narzędzi, instytucji, partii politycznej czy twierdzenia naukowego. Ale zawsze obiekt kultury jako wartość posiada znaczenie. To znaczenie jest związane z historycznością doświadczanego obiektu i społeczeństwa. A więc wartość to znaczenie, które tworzy się w trakcie ludzkich działań i jest jednocześnie istotnym elementem tegoż działania. Wartość dostarcza przedmiotom i działaniom sensu. Bez wartości człowiek nie jest zdolny poznawać i działać. Człowiek w swojej działalności jest zależny «od przeszłości kulturalnej i kulturalnego otoczenia» [16, s. 30]. Rozwój intelektualny człowieka tę zależność potęguje. «Liczne tysiące lat życia kulturalnego nagromadziły tak olbrzymią masę przyzwyczajzeń i tradycji, że człowiek dzisiejszy jest zupełnie niezdolny do poznawania, a nawet postrzegania świata inaczej niż przez pryzmat kultury» [16, s. 30].

Pojęcie twórczości

Teoria działania i wartości Znanieckiego osiąga kulminację w jego koncepcji twórczości. Działanie jest zorientowane wokół znaczeń, czyli wartości, które są zazwyczaj historyczną i teraźniejszą «sugestią» powiązania elementów rzeczywistości doświadczanej przez człowieka. Wartość przedsiębiorczości np. wynika z powiązania elementów działania człowieka z łamaniem dotychczasowych sposobów robienia «czegoś». Przedsiębiorczość jest «sugestią» powiązania przeszłych sposobów działania z nowymi wartościami, nowymi sposobami działania, produkowania, wykonywania, widzenia. Destrukcja rzeczywistości jako wartość również nawiązuje do powiązania przeszłości «zniszczonej» z nową przyszłością. Czynność twórcza, według Znanieckiego, to taka poprzez którą człowiek zmierza «świadomie (...) do wytworzenia nowych wartości, tj. wartości, które dotychczas nie istniały w ludzkim doświadczeniu» [15, s. 199]. Pamiętajmy, że według referowanego autora, człowiek nie jest kreatorem wartości, lecz jest podmiotem doświadczającym i poznającym

rzeczywistość poprzez znaczenia nadane elementom tej rzeczywistości. Wartości – znaczenia nadają sens rzeczywistości a nie ją kreują. Znaczenie danego przedmiotu czy też działania zawiera się w powiązaniu elementów rzeczywistości, dokonywanej przez podmiot historyczny i teraźniejszy. Każdy przedmiot działania – a więc każda wartość zawiera «sugestie» powiązania wykreowaną przez podmioty społeczne na przestrzeni historii i wciąż «na nowo» w «działającej» się rzeczywistości społeczno-kulturowej. Te nowe «sugestie» powiązań elementów rzeczywistości, doświadczanych przez ludzi, są w tym rozumieniu nowymi wartościami. Dlatego Znaniecki pisze: «twórczość człowieka polega na wytwarzaniu faktów, jakich nigdy przedtem świadome czynniki ludzkie nie rozpoznawały i nie doświadczały, poprzez łączenie faktów, które, z osobna wzięte, były już poprzednio rozpoznawane i doświadczane» [15, s. 200]. Działanie twórcze nie polega więc na tworzeniu czegoś z niczego, nie ma takiej możliwości ontycznej w ludzkim świecie [15, s. 200]. Wiele czynności ludzkich to także czynności destrukcyjne, które niszczą a nie tworzą. Dużo wartości i elementów kultury zamiera i znika z ludzkiego doświadczenia [15, s. 200]. Ludzie przestają pewnych wartości – znaczeń doświadczać i używać, np. niewielu już używa maszyny do pisania, czy też chyba nikt nie doświadcza przyjemności jazdy dorożką do pracy.

Jednak to, że kultura jest dynamiczna, zmienia się, czy też, że pewne jej elementy z czasem zamierają (stając się przeżytkami kulturowymi) jest dowodem na istnienie działalności twórczej w świecie humanistycznym. Kultura naukowa wciąż na przestrzeni historii narasta, kumuluje się, pomimo oczywistych błędów, nieprawdziwych twierdzeń, zanikania pewnych teorii. Jest to dowodem, że wciąż istnieją twórcy nowych wartości naukowych. Ten przykład można odnieść do każdej dziedziny kultury [15, s. 200].

Działalność twórcza składa się z czterech stadiów, które można zidentyfikować doświadczając twórczości jako jej wykonawca i obserwator [15, s. 201]. Pierwsze stadium to pojawienie się zainteresowania faktami doświadczenia. Może to być przedmiot ze świata przyrody, bądź wytwór kultury albo też te przedmioty i wytwory razem. Wówczas podmiot działania twórczego świadomie lub nieświadomie wybiera pewne wartości związane z faktami doświadczenia, które wydają się mu ważne. Drugie stadium to dostrzeżenie przez podmiot w doświadczanych faktach jakiegoś braku rozwiązania na poziomie problemu teoretycznego lub praktycznego. Problem ten nie został jeszcze przez nikogo zauważony w przeszłości, nie rozwiązany lub rozwiązany inaczej, niż ujmuje fakty podmiot twórczości. Człowiek twórczy dostrzega, że coś mu w doświadczeniu jakiegoś zdarzenia czy przedmiotu bądź zdarzeń i przedmiotów nie pasuje, coś jest nie tak jak być powinno, np. w teorii naukowej nie ma zachowanej zasady przyczynowości, albo wydaje się ona nielogiczna. Trzecie stadium obejmuje wybór i zastosowanie narzędzi oraz metod, które mają służyć rozwiązaniu dostrzeżonego problemu. Ostatnie, czwarte stadium działania twórczego to kształtowanie nowego wytworu kulturowego, który staje się

rozwiązaniem problemu. Nowy wytwór kulturowy może mieć postać: przedmiotu technicznego, systemu znaczeń, systemu estetycznego, teorii naukowej itp. Efektem działalności twórczej jest zawsze wytwór kultury, choćby przedmiot świata przyrody był pierwotnym faktem doświadczenia twórcy. Powyższe cztery stadia twórczości nie następują zawsze kolejno po sobie, lecz bardzo często się nakładają na siebie [15, s. 202]. Trudno niejednokrotnie wskazać tutaj granice stadiów, ponieważ rozpatrywana tutaj obserwacja rozgrywa się na poziomie świadomości ludzkiej.

Prześledźmy jak zaproponowany przez polskiego socjologa schemat działalności twórczej wyglądałby w działalności malarza – twórcy sztuki [15, s. 201–202]. Zainteresowanie faktami u malarza obejmuje np. zainteresowanie jakimś krajobrazem lub postacią ludzką. To zainteresowanie może niejednokrotnie doprowadzić malarza do uświadomienia sobie nie rozwiązanego problemu estetycznego, «(...) np. (...) znajduje w krajobrazie czy postaci ludzkiej połączenie barw i kształtów, jakie nigdy jeszcze (według jego wiedzy) nie zostało przedstawione w malarstwie (...)» [15, s. 202]. Dalej malarz szuka rozwiązania problemu poprzez artystyczne przedstawienie nie przedstawionego jeszcze połączenia barw i kształtów. Następnie malarz dobiera sobie narzędzia i metody wykonania dzieła: płótno, pędzel, farby, sposób nakładania farb itp. W wyniku użycia tych środków i metod powstaje nowe ujęcie faktów, którymi malarz pierwotnie się zainteresował. A więc «doświadczenia artysty zostają stopniowo przekształcone w system estetyczny dostępny (bezpośrednio lub pośrednio) doświadczeniu każdego innego człowieka, co nigdy przedtem nie miało miejsca» [15, s. 202]. Wydaje się, że fakt nowości doświadczenia wartości estetycznej, poznawczej, materialnej jest decydujący w aspekcie twórczości. Gdy ludzie doświadczają czegoś nowego, dotykają twórczości.

Można stwierdzić, że stadia procesu twórczego, zaproponowane przez Znanieckiego, składają się z procesu wewnętrznego (subiektywny zamiar i motyw, stadium: 1, 2, 3) oraz procesu zewnętrznego (widzialna czynność, stadium 4). Polski socjolog staje na stanowisku, że tych dwóch procesów nie można od siebie oddzielać w procesie czynności twórczej, pisząc: «z podziału takiego wynikałoby, (...) że ilekroć stworzony przez jednostkę wytwór kultury ideacyjnej, istniejący już jako fakt jej własnego doświadczenia, jest niedostępny jeszcze dla innych, tylekroć musielibyśmy rozpatrywać cały proces tworzenia nie jako realną czynność, lecz jako planowanie przyszłej czynności, która rozpocznie się dopiero z chwilą, gdy owa jednostka pocznie przekazywać za pośrednictwem symbolów treść i znaczenie swego dzieła innym jednostkom ludzkim» [15, s. 203]. W ten sposób np. kompozycje Beethovena (z okresu gdy był już niestety głuchy), czy też teoria naukowa nie przedstawiona innym, mogły by być uznane za coś nierzeczywistego. Z chwilą gdy inni staliby się świadomi tych kompozycji, czy też tej teorii naukowej, stałyby się one dopiero rzeczywistością. Trzeba pamiętać, że nie mówimy tu o ocenie jakiejś czynności, że np. należy ona do wybitnych dzieł kultury. Do tego potrzebne realnie jest obiektywizowanie

wytworu przez różne kategorie odbiorców. Jednak sama czynność twórcza nie może zostać ostro wewnętrznie rozgraniczona na czynność wewnętrzną i zewnętrzną, gdyż oba rodzaje czynności są jedną czynnością twórczą, która wynika z podmiotowości (wnętrza) człowieka. Nie można uzależniać realności czynności tylko od jej rezultatu uświadomionego przez innych ludzi poza twórcą tej czynności.

Dla Znanieckiego czynności twórcze są typem idealnym wszystkich czynności ludzkich [15, s. 204–209]. Działalność człowieka zbliża się mniej lub bardziej do twórczości jako wzoru. Koncepcja typu idealnego została na teren nauk społecznych wprowadzona przez M. Webera i oznacza metodyczny sposób ujmowania rzeczywistości za pomocą racjonalnego modelu jakiegoś zjawiska [12, s. 88]. Badacz konstruuje typ idealny zjawiska społecznego, poprzez najbardziej racjonalne/logiczne połączenie elementów tego zjawiska w jeden model, który w rzeczywistości nie istnieje, ale staje się pewnym punktem odniesienia [12, s. 89–90]. «Idealny» nie oznacza «ideału», «aspektu normatywnego» lecz oznacza, że typ idealny jest «pomyślany», «konstruowany» przez badacza. Twórczość jako tworzenie czegoś, co będzie nowe jest modelem do którego zbliżają się wszystkie czynności ludzkie. Podmiot twórczy to nie tylko wybitny geniusz, odkrywca, twórcą może być każdy człowiek o ile rezultatem jego czynności jest nowa wartość, i to nie tylko dla niego ale też dla innych.

Refleksje końcowe

Czyn człowieka może być naśladowczy – odtwórczy albo nowatorski – twórczy. Można przypuszczać, że każda czynność człowieka, dzisiaj wykonywana najbardziej automatycznie, czy też w sposób codziennie odtwórczy, kiedyś była czynnością twórczą. Stąd też czynność twórcza może stać się modelem – wzorem strukturalnym każdej ludzkiej czynności. Różnorodność działania ludzkiego może być więc jednoczona potrzebą twórczego działania. Sama twórczość jest odkryciem nowej wartości, której jeszcze nikt nie doświadczył. W ten sposób świat wartości staje się pomostem pomiędzy obiektywnym światem przyrody i rzeczy a subiektywnym światem ludzkiego doświadczenia. Wartość jako znaczenie wyrasta na gruncie realnej treści rzeczy materialnych i niematerialnych oraz na gruncie ludzkich doświadczeń na przestrzeni historycznej i terażniejszej. W ten sposób świat wartości staje się kategorią obiektywno-subiektywną i istotnie nadającą sens rzeczywistości.

BIBLIOGRAFIA

1. Hałas E. *Perspektywy socjologii humanistycznej*, w: J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*. Lublin, 2000.
2. Hałas E. *Znaczenia i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*. Lublin, 1991.
3. Kowalczyk S. *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*. Lublin, 1994.
4. Marczyk S. *Aksjologiczny wymiar przedsiębiorczości i zarządzania*, w:

- Uwarunkowania przedsiębiorczości*, pr. pod red. K. Jaremczuk. Tarnobrzeg, 2004.
5. Por. Tamże, s. 29–53.
 6. Szacki J. *Historia myśli socjologicznej*. PWN Warszawa, 2004.
 7. Szczepański J. *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*. Warszawa, 1969.
 8. Sztompka P. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków, 2002.
 9. Szulich P. *Personalizm społeczny w koncepcji Adama Rodzińskiego*. Tarnobrzeg, 2008.
 10. Szulich P. *U źródeł kultury znajduje się człowiek*, «Studia Sandomierskie» 11 (2004), z. 3.
 11. Thomas W. Znaniecki F. *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa, 1976.
 12. Weber M. *'Obiektywność' poznania w naukach społecznych*, tłum. M. Skwieciński, w: *Problemy socjologii wiedzy*, A. Chmielecki (wyb.). Warszawa, 1985.
 13. Znaniecki F. *Elementy rzeczywistości praktycznej*, w: *Pisma filozoficzne*. Warszawa, 1987–1991.
 14. Znaniecki F. *Fakty i przedmioty kulturowe*, w: *Socjologia. Lektury*, pr. pod red. P. Sztompka, M. Kucia. Kraków – Znak, 2005.
 15. Znaniecki F. *Nauki o kulturze*. PWN Warszawa, 1992.
 16. Znaniecki F. *Wstęp do socjologii*. PWN Warszawa, 1988.